

RESOVIA SACRA

STUDIA TEOLOGICZNO-FILOZOFICZNE
DIECEZJI RZESZOWSKIEJ
ROK 24 (2017)

NUMER JUBILEUSZOWY
Z OKAZJI 25-LECIA
DIECEZJI RZESZOWSKIEJ

Rzeszów 2017

JOANNA NOWIŃSKA SM

**POLISEMANTYCZNOŚĆ SFORMUŁOWANIA PŁOMIENŃ
OGNIA NA KARTACH BIBLI I JEGO ZASTOSOWANIE
JAKO ELEMENTU KOMPARATYWNEGO W OPISIE BOGA**

Już codzienna obserwacja właściwości ognia pozwala dostrzec pewien paradoks. Ogień niszczy – a zarazem może oczyszczać, jak ma to miejsce przy obróbce złota. Poza tym ogrzewa, wysusza, oświeci, rozświetla ciemności. Ten dualizm dochodzi do głosu również w Biblii, gdyż autorzy natchnieni, konstruując obrazy i metafory, bazują na obserwacji świata i zachodzących w nim zjawisk. Ich codzienne życie jest silnie związane z naturą, więc ogląd rzeczywistości musi być bardzo wnikliwy. Ponieważ starożytnych Semitów cechuje głęboki kontakt z Bogiem i kształtowana na bazie tej percepcji świata świadomość Jego panowania i transcendencji, jest On postrzegany jako źródło wszelkich przemian, a każdy żywioł, ze wszystkimi swoimi przejawami – stanowi narzędzie Jego działania. Pogląd taki wynika również z wiedzy o niedostępności tych sił dla człowieka, świadomości tego, że pozostają poza sferą ludzkiego wpływu, oddziaływania. W takiej konwencji ogień przedstawiany jest wielokrotnie jako element interwencji Jahwe, a interpretowany – zależnie od kontekstu – jako

S. DR JOANNA NOWIŃSKA SM, wykładowca egzegezy Starego Testamentu i Pism Janowych na ITKM/UPJPII w Krakowie, zaangażowana w interdyscyplinarne badania tekstu biblijnego oraz jego przekaz w połączeniu ze sztuką i mediami. Przedmiot specjalizacji: egzegeza i teologia Apokalipsy św. Jana. Kontakt: probablefdlc@gmail.com

wyraz obrony człowieka przed niebezpieczeństwem czy napomnienia. W ten sposób też zaznacza się Boża Obecność.

Częstotliwość zastosowania sformułowania płomień ognia w Piśmie Świętym i jego specyfika

Autorzy biblijni często odwołują się do ognia – aż 612 razy wyraz πῦρ (ogień) i utworzone od niego terminy pojawiają się w greckim tekście Pisma Świętego – dla porównania analogiczna liczba w przypadku φως (światło) wynosi 249. Znacznie rzadziej stosowane jest wyrażenie φλόξ πυρός – zaledwie w 18 zdaniach. Biblia Hebrajska wprowadzi ten motyw jeszcze w dwóch wersetach: Oz 7,6¹ i Iz 4,5, które następnie autorzy LXX przetłumaczą za pomocą określeń – kolejno: ὤς πυρός φέγγος i ὤς φωτός πυρός καιομένου. Różnicę w translacji uwarunkował kontekst – w pierwszym tekście jest to efekt zestawienia dnia i nocy – dlatego akcent pada na światło ognia, w drugim natomiast – opisu dynamiki Bożej obecności wśród ludu – stąd podkreślenie aspektu temporalnego.

Płomień ognia przyciąga uwagę zmiennością kształtu i koloru oraz dynamizmem i ruchem. Wydaje się elementem charakterystyki wizualizacji żywiołu oraz sposobem jego rozprzestrzeniania się – odzwierciedla więc tym samym siłę ognia (warto przypomnieć chociażby popularne określenie uczuć jako płomiennych). Znamienne jest też wertykalne ustawienie płomienia, które wyraźnie dominuje nad jego horyzontalną ekspansją.

Płomień ognia – między wrażeniem zniszczenia a jego dokonaniem

Co ciekawe, autorzy biblijni, wprowadzając to sformułowanie, nie czynią tego ani razu w celu zwykłej konstatacji zjawiska. Raz – w Syr 8,10 – opisuje ono siłę reakcji na zło. Wspomniane w tym fragmencie rozpalanie węgla grzesznika jest w kontekście biblijnym obrazem implikowania Bożej interwencji (por. Rz 12,20). Zaznacza się tu reminiscencja często przywoływanego obrazu, obecnego również u Syracha, gdzie φλόξ πυρός stanowi synonim ostatecznych konsekwencji popełnianego zła (Syr 21,9; por. Syr 45,19 – wspomnienie zniszczenia synów Koracha).

Płomień ognia pojawia się w opisie teofanii, której odbiorcą jest Mojżesz – w krzewie na pustyni (Wj 3,2). Przywołując to wydarzenie, Dzieje Apostolskie przypisują płomień do krzaka – w tej relacji Anioł Pański pojawia się w płomieniu ognia krzaka (ἄγγελος ἐν φλογὶ πυρός βάλτου – Dz 7,30). Redaktor Księgi

1. Zapis skrótów (sigli) tekstów biblijnych zgodnie z konwencją podaną m. in. w Biblii Tysiąclecia, wyd. 5 (2000)

Wyjścia natomiast umieszcza tu dodatkowy przyimek ἐκ (ἄγγελος κυρίου ἐν φλογὶ πυρὸς ἐκ τοῦ βάρτου – Wj 3,2), skupiając akcję bardziej w płomieniu, niż w krzewie. To nie krzew płonie – to płomień znajduje się w nim². Ciekawy jest zapis obserwacji Mojżesza – krzew nie spłonął od tego ognia (Wj 3,2). Możliwe, iż uwidacznia się w ten sposób cel tego zjawiska – przyciągnięcie uwagi Mojżesza ku miejscu, by potem zaprosić go do percepcji głosu Boga. Wprowadzenie jednak przez autora natchnionego w tym opisie płomienia ognia, a nie samego ognia – wydaje się akcentować dynamikę, ruch, aktywność oraz sugestię kierunku: ku górze. Tę ostatnią za chwilę rozwinie ukazanie zamysłu Boga, jakim jest wyzwolenie ludu z Egiptu – oraz przez prezentację Imienia, objawiającego Jego tożsamość – działającej obecności. Brak elementów destrukcji i związany z tym fakt pewnego panowania nad ogniem, ukazany w drzeniu płomienia, wydaje się swoistą wizualizacją specyfiki funkcjonowania JHWH, Jego istoty. Dynamizm, który nie zagraża, wręcz przeciwnie – intryguje i pociąga. Postać wysłannika dopełnia tego obrazu, suponując Bożą wolę spotkania, komunikacji, w języku zrozumiałym dla człowieka.

Płomień ognia – obraz Bożej uwagi

Aspekt osłony, jaką daje Boża Obecność, zostaje uwidoczniiony przez analizowany motyw płomienia ognia w Iz 4,5. Z racji wzmianki o świetle w nocy i zestawienia jej z obłokiem w dzień, należy rozpoznać reminiscencję doświadczenia Bożej opieki przez Naród wybrany podczas wędrówki przez pustynię. Autor natchniony przywołuje fakt oświecania, pokazywania drogi, zapewniania poczucia bezpieczeństwa, będący efektem φλόξ πυρός. Objawiła się w ten sposób wierność Boga, Jego wytrwałe pozostawanie przy boku ludzi. Kontekst szerszy tekstu Izajasza odnosi te dwa komponenty do chwały Bożej, która, jak baldachim i namiot, rozciągnie się nad wszystkim, co rozszerza myśl o aspekt oblubieńczego pochylenia się Boga nad umiłowanym narodem, odnowienia więzi i bliskości³. Zaznacza się relacyjność, troska, uwaga Boga względem ludzi, odbijająca się w Jego czynach na rzecz Narodu. Pobrzmiwia sugestia, zachęta, aby się tymi rzeczywistościami zacząć rozkoszować. Warto wspomnieć, iż w wersecie poprzedzającym ten passus pojawia się też motyw ducha ognia, zestawionego z duchem sądu, jako narzędzi usuwania brudu Izraela. Zastosowany w Iz 4,4 hebrajski termin קָוָה, występujący w Biblii, w kontekście

2. Por. J. Lemański, *Księga Wyjścia. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Częstochowa 2009, s. 143.

3. Por. T. Brzegowy, *Księga Izajasza rozdziały 1–12. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Częstochowa 2010, s. 274–276.

oczyszczenia kapłańskiego, jeszcze tylko dwukrotnie, sugeruje tu odnowę etyczną, uwolnienie z grzechów⁴. Oryginalność tego ujęcia podkreślona została również słowem opisującym ogień, odmiennym od stosowanego w pozostałych passusach. Co ciekawe jednak: płomień ognia nie jest kojarzony przez Proto Izajasza z oczyszczeniem. Precyzja w konstruowaniu obrazu nie pozwala pominać żadnej z właściwości tego zjawiska – wyraźnie też warunkuje kontekst jego zastosowania. Autor natchniony wydaje się sugerować zwrócenie wzroku ku górze, na co wskazuje płomień ognia w kontekście Iz 4,5 (korelat obecnego w tym samym wersecie obrazu góry Syjon). Ten obraz niesie nadzieję na lepsze jutro, na uratowanie Izraela z niewoli, będącej konsekwencją jego czynów. Warto zwrócić uwagę, iż płomień ognia nie jest narzędziem kary czy pomsty – przeciwnie: znakiem opieki i zwiastunem poprawy losu, dowodem pełnej atencji relacji Boga do człowieka.

Myśl o żarliwości więzi, obrazowanej $\phi\lambda\delta\xi \pi\upsilon\rho\acute{o}\varsigma$, podnosi Pnp 8,6. Tekst ten włączony jest w pieśń oblubienicy, będącą centralnym i najbardziej podniosłym fragmentem Pieśni nad pieśniami. Zdaniem Janusza Kręcidły, zawiera on klucz interpretacyjny do poznania myśli całej księgi⁵. Brzmi: „Bo potężna jak śmierć jest miłość. Wzajemne oddanie trwałe jak Szeol. Jej płomienie to płomienie ognia, płomień Jahwe. Wody wielkie nie zdołają zagasić miłości, rzeki jej nie zatopią”⁶. Fragment ten stanowi wyjątek w całościowym ujęciu treści, gdyż uwaga nie koncentruje się tu na miłosnych doznaniach, ale na refleksji nad naturą miłości. Następuje podsumowanie poszczególnych poematów, pragnienia trwałego zjednoczenia się oblubieńców⁷. Pierwsza część tego tekstu podkreśla siłę miłości, intensywność i jakość bliskości, wspomnianej we wcześniejszej prośbie oblubienicy o przyłożenie na sercu/wnętrzu na wzór pieczęci (przynależności). Miłość zostaje oceniona jako podobna do śmierci, gdyż nic jej nie pokona. Konsekwentnie, siła przynależności zakochanych do siebie nawzajem jest porównywalna tylko z nieuchronnością śmierci. Werset zawierający określenie *płomień ognia* znajduje się w centrum tej jednostki i umieszcza analizowane wyrażenie jako element komparatystyczny w opisie wspomnianego uczucia. Ta cecha miłości ma dla autora największą wartość. Tekst hebrajski – jak pokazuje podany wyżej cytat – aż trzykrotnie powtarza tu termin אֵשׁ (płomień). Akcent pada zatem na żar miłosnego uniesienia, ewokujący rozkosz bliskości,

4. Por. tamże, s. 273–274.

5. Por. J. Kręcidło, „Miłość – płomień Jahwe” (Pnp 8,5-7). *Potęga miłości jako klucz interpretacyjny do Pieśni nad pieśniami*, CT 78(2008)4, s. 46.

6. Por. Tamże, s. 45.

7. Por. Tamże, s. 50.

jej intensywność i dynamikę. Co znamienne: ta siła gwarantuje też trwałość – nie zniweluje jej żadna rzeczywistość („wody wielkie nie ugaszą” – Pnp 8,6)⁸. Uprawniona jest zatem konstatacja, że płomień ognia okazuje się dla autora najbliższą metaforą miłości. Ona zaś stanowi streszczenie całej Pieśni nad pieśniami i klucz do jej właściwego odczytania.

Warto zwrócić uwagę, że w szczytowym momencie tej wyjątkowej księgi pojawia się imię JHWH. I – co ciekawe – jest to jedyna wzmianka w Pieśni nad pieśniami. Powstaje pytanie, czy autor nie chciał mieszać erotyki z doświadczeniem Boga? A może właśnie płomień JHWH lokuje się wyżej, głębiej niż jej apogeum. Sformułowanie z Pnp 8,6 jednocześnie jednak wskazuje na głębokie zakorzenienie miłości w Bogu – jest ona płomieniem Boga. To więcej zatem niż tylko ukierunkowanie ku Niemu, ku Niebu, o którym dotąd była mowa w oparciu o aspekty wizualne płomienia. Pieśń nad pieśniami dołącza walor siły trwania, wręcz wieczności trwania – i przetrwania każdej trudności, zagrożenia. Płomienia JHWH nic nie zgasi. Analizowana metafora wyraża potęgę Boga i potęgę miłości jednocześnie. Z obrazem tym koreluje – i rozwija go w zbiorze prorockim – opis Boga jako ognia pożerającego, a także – zamieszczony w Wj 13,21 – fragment związany ze szczytem góry.

Płomień ognia – dynamika dokonująca przemiany rzeczywistości

Do tradycyjnego obrazu teofanii z płomieniem ognia odwołuje się Iz 29,6. Kontekst stanowi interwencja Boga wobec wojsk oblegających Jeruzalem. Autor sugeruje, że wrogowie chcą wykorzystać kryzys, w którym znajduje się miasto, efekt niewierności mieszkańców. Akcja, jaką podejmie JHWH, będzie niespodziewana, bliska, błyskawiczna – a tym samym realna. Zastosowany czasownik *קָרַח* wskazuje na działanie, które dokona znacznej zmiany położenia danego obiektu⁹, a stanie się to poprzez siły obecne w przyrodzie. Sposób ich ukazania w Iz 29,6 utrzymany jest jednak w konwencji znaku Jego Obecności, narzędzi działania, a nie reakcji natury na przyjscie Boga. Umieszczenie ich w jednym ciągu wskazuje na wzajemną zależność semantyczną. Ponieważ układ wskazuje, że nie jest to ani sam grzmot ani burza, można dopatrywać się wzmianki o skutku, jaki obie wywołują – stanowią go płomienie ognia¹⁰.

8. Por. J. Warzecha, *Miłość oblubieńcza w Pieśni nad pieśniami*, w: M. Wojciechowski red., *Miłość jest z Boga. Wokół zagadnień biblijno-moralnych. Studium ofiarowane Ks. Prof. Dr hab. Janowi Łachowi*, Warszawa 1997, s. 424.

9. Por. J. Nawrot, *Zagłada Asyrii w teofanicznej symbolice ognia. Analiza tekstu Iz 30,27-33*, Poznań 2000, s. 186.

10. Por. tamże, s. 188.

Uwagę zwraca podwójny walor Bożej interwencji: z jednej strony wrażenie, że Jerozolima jest nawiedzona ogniem, które zostaje następnie zniwelowane efektem akcji – to wrogowie padają jego ofiarą. Uwagę przyciąga wykorzystany tu aspekt wrażeniowy zjawiska płomienia ognia, zastosowany jako obraz w charakterystyce działania JHWH. Człowiek spodziewa się określonego scenariusza, a akcja rozwija się w zupełnie innym kierunku. Choć całość tego obrazu ewokuje lęk, to ukazana w ten sposób rzeczywistość antycypuje bezpośrednią Bożą ingerencję przeciw wrogom Izraela (moc zbawcza na rzecz Izraela), bez żadnych ludzkich pośredników¹¹.

W analogicznym klimacie wprowadzony zostaje motyw płomienia w Ps 105,32 – jako element towarzyszący plagom oddaje decydującą rolę JHWH w kreowaniu losów świata. Zestawiony z gradem i deszczem ukazuje potęgę i rozmach Bożego działania, sugerując decyzję podążania za Jego wskazaniami.

Kontekst kolejnego fragmentu, w którym pojawia się motyw płomienia ognia – Iz 66,15 – rozciąga się między ww. 12–14, przedstawiającymi obietnicę pomyślności dla Jeruzalem, i ww. 15–17, opisującymi ofensywę, poprzez którą JHWH przeprowadzi sąd nad wrogami. Zaangażowanie Boga w tę interwencję jest intensywne, inspirowane miłością wobec Wybranego Narodu (jak silna miłość tak silna obrona osób ukochanych). Na przestrzeni w. 15 ogień stanowi klamrę – JHWH przybywa w ogniu i realizuje groźbę w płomieniach ognia. Passus ten wydaje się kompilacją tradycji teofanicznych¹². Płomień jest dynamiczny, choć sam się nie przemieszcza, nie rozprzestrzenia. Zdaniem Janusza Nawrota pełni funkcję znaku obecności, zarazem ją odsłania i ukrywa¹³. Antycypuje pomoc, wybawienie Izraela, sąd i unicestwienie wrogów (Iz 66,16). Ukazuje żarliwą i gorącą uwagę Boga względem Izraela. Kontekst tego obrazu płomienia ognia budują rydwany porównane do zawieruchy, więc z towarzyszącym efektem rozpędzenia, hałasu, potęgi, siły niszczenia (podobieństwo do pustynnego wiatru i tumanów kurzu). Podobnie jak one płomień ognia jest narzędziem działania JHWH.

Innym przykładem – równie klasycznej teofanii¹⁴ – jest Ps 29,7. W tym passusie zostaje mocno podkreślony ruch, siłę natomiast akcentuje następny werset. Jest to specyficzna pod względem semantyki konstrukcja komparatystyczna – trudno bowiem zestawić φλόξ πυρός z dźwiękiem. Głos, jak

11. Por. T. Brzegowy, *Księga Izajasza rozdziały 13–39. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Częstochowa 2014, s. 538n.

12. Por. J. Nawrot, *Zagłada Asyrii...*, s. 188.

13. Por. tamże, s. 189.

14. Por. M. Dahood, *Psalms. 1,1-50. Introduction, translation and notes*, Garden City 1966, s. 178.

płomień, stanowi odniesienie do zjawisk towarzyszących teofanii synajskiej. Pwt 4,12 mówi o głosie dobiegającym ze środka ognia, o Bogu przemawiającym ze środka ognia – i dodaje: „Dźwięk słów słyszeliście, ale poza głosem nie dostrzeżliście postaci” (Pwt 4,12). Płomień uniemożliwia dostrzeżenie postaci, niweluje kształty, łagodzi ich krawędzie. Czyżby Bóg w ten sposób prowadził ku poznaniu Swojej inności, wymykającej się naszym kategoriom pojęciowym i wizualnym, braku fizycznej postaci? Tak, jak to ukazuje płomień: obrazem JHWH jest dynamizm i aktywność. Głos Boga w ujęciu biblijnym zawsze staje się sprawcą działania¹⁵. Komentarz do tego daje Pwt 5,24: Bóg może przemówić do człowieka, a on pozostanie żywy – ten płomień nie niszczy. Warto jednak zaznaczyć, iż niektórzy egzegeci interpretują w tym miejscu płomienie ognia jako błyskawice¹⁶, co pośrednio może sugerować kontekst następnych wersetów. Tradycja rabinistyczna natomiast w płomieniu ognia dostrzega wizualizację słowa JHWH¹⁷.

Ujęcie Lm 2,3 rysuje obraz płomieni ognia roznieconych przez JHWH i pożerających wszystko wokół. Kontekst zdania może sugerować metaforę ukazującą rozpalony gniew¹⁸, siłę ewokatywną Bożej ingerencji (potwierdza to też konstrukcja okalających wersetów). Dramat łagodzi Lm 3,31 stwierdzeniem: „nie jest zamiarem Pana odtrącić na wieki”.

Autor natchniony Oz 7,6 w obrazie płomieni ognia opisuje natomiast emocje towarzyszące ludzkim planom¹⁹. Podkreśla też skłonność do waśni w Narodzie Wybranym, pretensjonalność, żywiąc jednocześnie nadzieję, że JHWH uzdrowi lud, uratuje, wyzwoli z tych destruktywnych tendencji.

Opis Osoby Boga w konwencji wrażenia kreowanego przez płomień ognia

Bardzo ciekawą sytuację z płomieniem ognia zarysowuje Dn 3,49. Zdanie to jest wplecione w obejmujący cztery wersety *passus*, w którym autor natchniony opisuje czynność rozpalania pieca, podtrzymywania ognia, jego

15. Por. H. Witczyk, „*Pokorny wołał i Pan go wysłuchał*” (Ps 34,7a). *Model komunikacji diafanicznej w Psalmach*, Lublin 1997, s. 130; patrz też: J. Nowińska, *Co słyszysz poza słowem. Sound design Apokalipsy św. Jana*, Warszawa 2016, s. 177.

16. Por. S. Łach, *Księga Psalmów. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz – ekskursy*, Poznań 1990, s. 198.

17. Por. H. Witczyk, „*Pokorny wołał...*”, s. 76–77.

18. Por. J. Nawrot, *Zagłada Asyrii ...*, s. 182.

19. Por. J. Drozd, *Księga Ozeasza. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz – ekskursy*, w: S. Łach (red.), *Księgi proroków mniejszych Ozeasza – Joela – Amosa – Abdiasza – Jonasza – Micheasza. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Poznań 1968, s. 86.

rozprzestrzeniania się i styczności z trzema mężczyznami, wrzuconymi tam z rozkazu Nabuchodonozora. Wrażenie wszechwładnej siły tego żywiołu niweluje wprowadzenie postaci Anioła Pańskiego, towarzyszącego Szadrakowi, Meszakowi i Abed-Negowi. Autor natchniony opisuje interwencję terminem ἐξετίναξε, co w translacji oznacza, iż wyrzucił na zewnątrz płomień ognia z pieca, wyrwał²⁰. Marek Parchem, próbując uzgodnić tekst z wersją aramejską, przywołuje fragment z *Kroniki Jerahmeela*, gdzie pada stwierdzenie, iż ogień z pieca stał się zimny²¹. Abstrahując od semantyki czasownika, warto zaznaczyć, iż w greckim tekście Dn 3,49 pojawia się inny zapis analizowanego sformułowania: oba słowa wchodzące w jego skład są opatrzone rodzajnikami. Jest to znamienne ujęcie, ponieważ nie zachodzi to nawet w Iz 43,2, gdzie komponenty tego wyrażenia zostają rozdzielone w toku zdania. Wydaje się, iż w kontekście Księgi Daniela zabieg ten ma na celu wyakcentowanie φλόξ πυρός. On bowiem obrazuje tu potęgę, wielkość (także w aspekcie wizualnym) destrukcyjnej siły, skierowanej przeciw wiernym Bogu Izraelitom. Interwencja Anioła uwidacznia przekraczającą φλόξ πυρός moc JHWH.

Inne ujęcie płomienia ognia ukazuje Dn 7,9. Tu staje się on podstawą mobilności (koła) całej ognistej konstrukcji tronu Przedwiecznego. Analizowane sformułowanie w tym tekście stanowi klasyczny performans. Kontekst wzmiankuje dwa trony – drugi wydaje się przeznaczony dla osoby „jakby” Syna Człowieczego (por. Dn 7,14). Uwagę przyciąga specyficzna kolorystyka bieli, śniegu, światła, czystej wełny. Odnosi się wrażenie świetlnego odbłasku, swoistego rezonansu bieli i światła w płomieniu ognia, współtworzącego tron. Nasuwają się reminiscencje z Pwt 33,2, gdzie Bóg ukazany jest jako trzymający płonący ogień w prawej ręce, a także Ps 97,3 – ogień idzie przed Jego obliczem i pochłania Jego wrogów. Czy w Dn 7,9 płomień ognia to tylko kolejne odbicie symbolu destrukcyjnego żywiołu, wykorzystywanego przez Boga dla objawienia ludziom potęgi i zaprowadzenia sprawiedliwości – narzędzia kary w czasach ostatecznych²²? Wydaje się, iż koncepcja Daniela idzie w innym kierunku. Płomień ognia w konstrukcji tronu wydaje się kłaść akcent na dynamizm, aktywność, adekwatny ruch Panującego do sytuacji poddanych. Skorelowany natomiast z blaskiem płynącym od bieli przyczynia się do ewokowania zachwyty Bożym Pięknem i niesie orędzie życia, które dzięki światłu jest poznawalne i może się rozprzestrzeniać.

20. Por. M. Parchem, *Księga Daniela. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, Częstochowa 2008, s. 300.

21. Por. tamże, s. 300.

22. Por. tamże, s. 463.

Bardzo ciekawe jest odniesienie J1 2,5 do płomienia ognia. Podkreśla on nie tylko jego aspekt wizualny, lecz również audyczny – opisuje szum/dźwięk/głos płomienia ognia, który pożera (zjada) ściernisko. Szum ten zmienia się w turkot rydwanów i wraz z nimi uwypukla grozę Dnia JHWH, konkretnego momentu wkroczenia Boga w dzieje świata dla uratowania człowieka, położenia kresu złu. Jest to jedyne miejsce biblijne, w którym pada wzmianka o głosie płomienia. Włączony jest on w obraz ognia, narzędzia Bożej interwencji. Opis przebiegu transformacji świata jest bardzo drastyczny. Zjedzenie bowiem, którego dokonuje płomień ognia, to biblijna metafora całkowitego unicestwienia. Akcent w J1 2,5 pada również na sposób i tempo rozchodzenia się płomienia – dowodzi tego wzmianka o suchym podłożu²³. Stanowi to analogię do rozprzestrzeniania się plagi szarańczy i dokonywanej przezeń destrukcji²⁴. Crescendo znajduje jednak swe rozwiązanie w wezwaniu z J1 2,12a: „Przeto i teraz jeszcze (...) – wyrocznia Pana – Nawróćcie się do Mnie całym swym sercem” oraz w w. 13: „Rozdzierajcie jednak serca wasze, a nie szaty! Nawróćcie się do Pana Boga waszego! On bowiem jest łaskawy, miłosierny, nieskory do gniewu i wielki w łaskawości, a lituje się na widok niedoli”. Waga tego imperatywu usankcjonowała tak wielopłaszczyznowe zastosowanie motywu φλόξ πυρός. Najważniejsze jest przecież poznanie Boga i Jego zamysłu zbawienia świata, wolności i radości, co pozwala człowiekowi odczytać własną tożsamość.

Temat płomienia ognia jako elementu ostatecznej interwencji Boga podnosi także autor natchniony Drugiego Listu do Tesaloniczan (2 Tes 1,8). Kontekst stanowi sąd. Ujęcie balansuje jednak na granicy dwóch rzeczywistości: wydarzenia eschatologicznego i będącej jego konsekwencją retribucji oraz jasnego rozgraniczeniu dobra od zła w obecnym momencie. Trwające prześladowania są zapowiedzią sądu dla prześladowców, a dla ofiar – zbawienia. W tym znaczeniu ważne jest dziś – ono warunkuje przyszłość. Tytułowy dla niniejszego artykułu φλόξ πυρός stanowi element konstytutywny momentu Bożej interwencji. Passus ten popularnie jest określany mianem małej apokalipsy, gdyż postać Chrystusa zostaje wprowadzona słowami: ἐν τῇ ἀποκαλύψει τοῦ κυρίου Ἰησοῦ ἀπ’ οὐρανοῦ μετ’ ἀγγέλων δυνάμεως αὐτοῦ ἐν πυρὶ φλογός („gdy z nieba objawi się Pan Jezus z aniołami swojej potęgi w płomienistym ogniu” – 2 Tes 1,7b-8a). Płomień ognia przywołuje tu starotestamentalne teofanie i lokuje Jezusa w blasku potęgi Ojca²⁵. Aspekt gniewu – jeśli wyłaniałby się w tym

23. Por. M. Szmajdziński, „Ogień pożerający” w zbiorze *dwunastu proroków*, Częstochowa 2008, s. 174.

24. Por. tamże, s. 175.

25. Por. M. Bednarz, *1-2 List do Tesaloniczan. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Częstochowa 2007, s. 471.

tekście – to jedynie na pozycji dalekiej sugestii. Zarówno postaci aniołów, otaczających Jezusa, jak i φλόξ πυρός lokują się bardziej jako akcenty dotyczące Jego majestatu, koherentne względem analogicznych treści podejmowanych w kolejnych wersetach (2 Tes 1,8-10). Chrystus jest pełen mocy, a Jego przyście to proklamacja światła i uwolnienia człowieka. Z racji polisemantyczności analizowanego pojęcia nie można tutaj wykluczyć także aspektu oczyszczenia, rozdzielenia, odłączenia tego, co zniekształca, znamiennego dla sądu.

Połączenie aniołów i φλόξ πυρός ma miejsce również w Hbr 1,7. Luke Timothy Johnson dostrzega tu reminiscencje Ps 96,2-3 – opisu otoczenia tronu JHWH – i wysuwa jako znaczący walor światła, blasku, towarzyszący objawianiu się Boga²⁶. Nie pomija dyskusji odnośnie różnych wariantów translacyjnych tego wersetu²⁷. Decydujący w kwestii semantyki płomienia ognia również w tym passusie wydaje się kontekst. On zaś ustawia paralelnie w funkcji wysłanników²⁸: wiatr i płomień ognia. Korelacja pomiędzy tymi desygnatami wydaje się zasadać na dynamice ruchu, zmienności. Ona charakteryzuje aktywność Boga, Jego zaangażowanie na rzecz świata, bieżące reakcje na ludzkie problemy.

Oczy Jezusa jak płomień ognia

Niezwykle ciekawe jest porównanie, do którego ucieka się autor Apokalipsy św. Jana, stosując φλόξ πυρός. W takiej konwencji opisuje on bowiem trzykrotnie oczy Jezusa. Znamienne, iż Jan określa Go jako kogoś podobnego do Syna Człowieczego (Ap 1,13), Syna Bożego (Ap 2,18) czy Siedzącego na koniu, zwanego Wiernym i Prawdziwym. Taki kontekst wydaje się sugerować, iż autor natchniony nie zamierza oddać jedynie naturalnego blasku oczu Wcielonego Boga, lecz jakiś aspekt Jego tożsamości, koherentny z wszelkimi przejawami Jego natury. Co zaskakujące – w przeciwieństwie do starotestamentalnych tekstów apokaliptycznych – płomień ognia nie stanowi w Apokalipsie narzędzia Jego działania ani nie opisuje takich jego efektów, nie oddaje także dynamizmu czy mocy panowania. Sformułowanie οἱ ὀφθαλμοὶ αὐτοῦ ὡς φλόξ πυρός nie jest jednak wolne od polisemantyki. Czy oczy jak płomień ognia to obraz niesionego zniszczenia – czy oświetlania – oczy pełne światła? Jeśli wziąć pod uwagę ten drugi wariant, można by skonstatować, iż są przeniknięte Bogiem. Byłoby to zgodne z typowym w hellenizmie przypisywaniem bóstwom świetlistych

26. Por. L.T. Johnson, *Hebrews. A Commentary*, Louisville London 2006, s. 78.

27. Por. tamże, s. 80.

28. Por. a;ggeloj, w: H. Thayer, *Greek-English Lexicon of the New Testament*, dostępny w komputerowym programie Bible Works 9.0.

oczu²⁹. Powstaje tylko wątpliwość, czy w Apokalipsie św. Jana, ze względu na konwencję przyjętą przez autora natchnionego, nie powinny być wówczas określone jako złote bądź porównane do szlachetnych kamieni. Inna sugestia to podkreślenie, poprzez analizowane wyrażenie dynamiki reakcji obecnej w oczach Jezusa – Jego obserwacji człowieka i zaangażowania.

Passus Ap 2,18, który kopiuje motyw z Ap 1,14 – zamieszcza bowiem nie tylko sformułowanie oczy jak płomień ognia, ale i przenosi następujące po nim w Ap 1,15 określenie nóg Jezusa jako podobnych do drogiego metalu – pozwala odkryć coś więcej poza wrażeniem światła i blasku. Lokuje go w preskrypcie listu do Kościoła w Tiatyrze, którego tematem czyni jednoznaczność, transparentę postaw i wierność w miłości względem Boga (kontrast z postawą Jezabel). Ich wzorem, swoistym paradygmatem, jest Jezus. Wprowadzenie właśnie tutaj porównania Jego oczu do płomienia ognia wydaje się poddawać motywację do kultywowania tych cech. Uwypukla też kontrast między konformizmem chrześcijan a klarownością Jezusa. Większość egzegetów interpretuje to porównanie jako mające na celu oddanie wiedzy Boga, faktu prześwieclania przezeń każdej sytuacji życiowej³⁰. Koncepcja taka koresponduje z obecnym w tym samym liście Apokalipsy stwierdzeniem: „Ja jestem Ten, co przenika nerki i serca; i dam każdemu z was według waszych czynów” (Ap 2,23). Obie koncepcje podkreślają aspekt pewnej przejrzystości, jasności. Powstaje jednak pytanie, dlaczego zatem autor natchniony stosuje porównanie do płomienia ognia, a nie tylko do żywiołu jako takiego. Czy podkreśla w ten sposób konieczność aplikacji jednoznaczności postaw do wszystkich sytuacji oraz Boże poznanie człowieka w każdym momencie? Nie sposób bowiem pominąć dynamikę płomienia i szeroki zasięg jego rozchodzenia się. Trzeci tekst Apokalipsy korzysta z analizowanego porównania w kontekście stwierdzenia o sprawiedliwym sądzie i walce (Ap 19,11) oraz proklamacji szerokiego zasięgu władzy (wiele diademów na głowie Siedzącego na koniu – Ap 19,12), wraz z zaznaczeniem tajemnicy, która otacza tożsamość Jezusa (imię, którego nikt nie zna prócz Niego). Pierwsze z nich korespondują ze wspomnianymi cechami płomienia. Ostatnie stwierdzenie natomiast w swoisty sposób puentuje wszystkie pozostałe i potwierdza polisemantyczność porównania *płomień ognia*, nakazując może przenieść ponad wszelkie konstatacje odwagę odbioru wrażenia i wejścia w doświadczenie. Trzykrotne przywołanie w Apokalipsie

29. Por. D.E. Aune, *Revelation*, Dallas 1997, t. 1, s. 95.

30. Por. G.A. Krodel, *Augsburg Commentary on the New Testament Revelation*, Minneapolis Minnesota 1989, s. 321; por. A. Kiejza, *Charakter obecności Chrystusa w Kościele według Ap 1, 12-20*, CT 65(1995)4, s. 33; G. Ravasi, *Apokalipsa*, Kielce 2002, s. 166.

św. Jana wyrażenia οἱ ὀφθαλμοὶ αὐτοῦ ὡς φλῶξ πυρὸς podkreśla wagę tego porównania i niesionego przez nie przesłania. Pozornie natomiast różni się od koncepcji starotestamentalnych, gdyż zaprasza ku temu, co oferują księgi (szczególnie prorockie): ku głębokiemu poznaniu Boga.

Płomień ognia – złamanie schematu mentalnego

Analiza tytułowego sformułowania w oparciu o konteksty passusów, w których się pojawia, uwidacznia dualizm obrazu: wrażenie a prawda/rzeczywistość. Wrażenie dotyczy zniszczenia, gniewu, zagrożenia, niszczącej siły Bożej ekspansji. Za nim jednak ukrywa się doświadczenie żarliwej miłości Boga, wyzwolenia, będącego rezultatem aktywnej obecności JHWH, dynamizmu. Towarzyszy mu też w pewien sposób ukrywanie się, zacieranie kształtów, ale żar jej to żar ognia (por. Pnp 8,6). Ambiwalencja semantyczna wydaje się najlepiej odzwierciedlać pełnię, jaka obecna jest w Bogu³¹.

W oparciu o doświadczenia codzienności, człowiek z czasem wchodzi w pewien schemat, przyjmując bezrefleksyjnie i podtrzymując go, co wiąże się z wygodą, ale i znamionuje stagnację, brak rozwoju. I może do tego ostatniego ma stymulować porównanie jak płomień ognia – sugerujące, że nie można poprzestać na pierwszym wrażeniu, lecz należy dociekać, badać dalej, otwierać się na novum.

POLYSEMANTIC PHRASE *FLAME OF FIRE* IN THE BIBLE AND ITS USING AS COMPARATIVE ELEMENT FOR DESCRIPTION OF GOD

Summary

Biblical authors create a language of metaphor and description on the basis of everyday life's observation. So a lot of them are polysemantic – according to variety of vitality forms in our world. One of such example is the phrase *flame of fire*, used in the Greek Bible 18 times (and 2 more in Hebrew Bible). It's a comparative element in God's description – not only His power, independence, sovereignty but also His love and care. Biblical authors use this comparison

31. *Fire*, w: J. Neusner, *Dictionary of Judaism in the Biblical Period 450 B.C.E. to 600 C.E.*, New York 1999, s. 227.

also because of the sensual aspect of that. Very often situations are like flame of fire: something seems to be dangerous or destructive but it's only the first impression – next it changes into experience of freedom and joy. Jesus' eyes in the Book of Revelation are like flame of fire - because He is clear, knows us completely, dislike false and wanted people to be dynamic and apply God's word in every – not only few – situations of life.

Słowa kluczowe: płomień ognia, Bóg, człowiek, moc, miłość

Key words: flame of fire, God, human, power, love

BIBLIOGRAFIA

- Aune D.E., *Revelation 1-5*, Dallas 1997.
- Bednarz M., *1-2 List do Tesaloniczan. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Częstochowa 2007.
- Brzegowy T., *Księga Izajasza rozdziały 1-12. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Częstochowa 2010.
- Brzegowy T., *Księga Izajasza rozdziały 13-39. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Częstochowa 2014.
- Drozd J., *Księga Ozeasza. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz – ekskursy*, w: S. Łach (red.), *Księgi proroków mniejszych Ozeasza – Joela – Amosa – Abdiasza – Jonasza – Micheasza. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Poznań 1968, s. 29–117.
- Dahood M., *Psalms. 1,1-50. Introduction, translation and notes*, Garden City 1966.
- Johnson L.T., *Hebrews. A Commentary*, Louisville London 2006.
- Kiejza A., *Charakter obecności Chrystusa w Kościele według Ap 1, 12-20*, CT 65(1995)4, s. 21–37.
- Kręcidło J., „Miłość – płomień Jahwe” (Pnp 8,5-7). *Potęga miłości jako klucz interpretacyjny do Pieśni nad pieśniami*, CT 78(2008)4, s. 41–62.
- Krodel G.A., *Augsburg Commentary on the New Testament Revelation*, Minneapolis Minnesota 1989.
- Lemański J., *Księga Wyjścia. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Częstochowa 2009.
- Łach S., *Księga Psalmów. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz – ekskursy*, Poznań 1990.
- Nawrot J., *Zagłada Asyrii w teofanicznej symbolice ognia. Analiza tekstu Iz 30,27-33*, Poznań 2000.

- Neusner J., *Dictionary of Judaism in the Biblical Period 450 B.C.E. to 600 C.E.*, New York 1999.
- Nowińska J., *Co słyszysz poza słowem. Sound design Apokalipsy św. Jana*, Warszawa 2016.
- Parchem M., *Księga Daniela. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, Częstochowa 2008.
- Ravasi G., *Apokalipsa*, Kielce 2002.
- Szmajdziński M., „Ogień pożerający” w zbiorze dwunastu proroków, Częstochowa 2008.
- Thayer H., *Greek-English Lexicon of the New Testament*, dostępny w komputerowym programie Bible Works 9.0.
- Warzecha J., *Miłość oblubieńcza w Pieśni nad pieśniami*, w: M. Wojciechowski (red.), *Miłość jest z Boga. Wokół zagadnień biblijno-moralnych. Studium ofiarowane Ks. Prof. Dr hab. Janowi Łachowi*, Warszawa 1997, s. 409–426.
- Witczyk H., „Pokorny wołał i Pan go wysłuchał” (Ps 34,7a). *Model komunikacji diafanicznej w Psalmach*, Lublin 1997.